

Zbigniew Kuźmiuk: Powstanie komisja śledcza w sprawie wyłudzeń podatku VAT?



1. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak na briefingu prasowym w ostatnią sobotę stwierdził, że Prawo i Sprawiedliwość rozważa powołanie w Sejmie jako pierwszej komisji śledczej w sprawie wyłudzeń podatku VAT.

Dwa tygodnie temu o powołaniu sejmowej komisji śledczej w sprawie wyłudzeń podatku VAT w okresie rządów Platformy i PSL-u, mówił w wywiadzie dla Polskiego Radia marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

Wyłudzenia podatku VAT zdarzały się już kilka lat po wprowadzeniu tego podatku ale w ostatnich latach szczególnie w okresie kiedy ministrem finansów został Jan Vincent Rostowski przyspieszyły i sięgnęły 3% PKB, a więc w warunkach roku 2014 ponad 52 mld zł rocznie.

W latach 2005-2007 podczas rządów koalicji PiS-LPR-Samoobrona wielkość tych wyłudzeń została poważnie ograniczona i na koniec 2007 roku była szacowana na 0,6% PKB, a więc na około 7-8 mld zł.

2. Bardzo przekonująco o konieczności powołania komisji śledczej w sprawie wyłudzeń podatku VAT w ostatnich latach, pisze i mówi coraz częściej prof. Witold Modzelewski, twórca pierwszej ustawy o podatku VAT w 1993 roku.

W jednym z ostatnich artykułów na ten temat podzielił wyłudzenia na dwie grupy i podał precyzyjne dane dotyczące kwot tego podatku, które nie wpłynęły do budżetu państwa tylko zostały w prywatnych kieszeniach.

Pierwsza to klasyczne wyłudzenia czyli nienależne wypłaty dokonane przez urzędy skarbowe, które wynoszą co najmniej 15% ogólnej zwrotów, która w ostatnich latach gwałtownie rośnie: w roku 2012 wyniosła 70 mld zł, a więc wyłudzenia wyniosły przynajmniej 10,5 mld zł, w roku 2013 -80 mld zł, wyłudzenia - przynajmniej 12 mld zł, w 2014 roku- 87 mld zł, wyłudzenia przynajmniej 13 mld zł, wreszcie wg. wstępnych danych za rok 2015 zwroty wyniosły ok. 90 mld zł więc wyłudzenia, przynajmniej 13,5 mld zł.

Druga grupa to nie wpłacone kwoty od podatników uchylających się od opodatkowania szacowane przez prof. Modzelewskiego na 14% wpływów z tego podatku więc w 2012 roku wyniosły one przynajmniej 13 mld zł, w 2013 roku-15 mld zł w 2014 -14 mld zł i w 2015 wyniosą prawdopodobnie około 16 mld zł (nie ma jeszcze ostatecznych danych dotyczących wpływów z VAT w całym 2015 roku).

3. Zdaniem Modzelewskiego jednym z głównych instrumentów wykorzystywanych do niepłacenia VAT-u przez całe branże jest tzw. odwrotne obciążenie w podatku VAT, które to ówczesny minister

Rostowski i inni urzędnicy ministerstwa finansów, a także liczni lobbyści reklamowali jako podstawowe działanie uszczelniające pobór podatku VAT.

W największym skrócie wprowadzenie takiego rozwiązania oznacza, że podatek VAT płaci ostateczny odbiorca (czyli w praktyce odbiorca detaliczny), a nie dostawca danego towaru.

Pierwszą branżą w jakiej minister Rostowski wprowadził w 2011 roku tzw. odwrócony VAT (po odpowiednich zmianach w ustawie o VAT), był obrót złodem i resort finansów upierał się, że przyniosło to pozytywne skutki.

Na tej podstawie w kolejnych latach wprowadzono podobną zasadę opodatkowania obrotu aż 24 grup towarowych wyrobów metalowych, a później także obrót aluminium, miedzią, metalami szlachetnymi, a ostatnio nawet elektroniką.

Prof. Modzelewski całkiem słusznie twierdzi, że tzw. odwrócony VAT, mógłby być rozwiązaniem skutecznym w sytuacji gdyby towar, którego taki pobór podatku dotyczy, byłby w całości towarem detalicznym.

A przecież w obrocie złodem, różnymi metalami, czy nawet elektroniką tylko niewielkie ilości tych towarów są sprzedawane odbiorcom.

4. Niestety rosnąca z roku na rok skala zjawiska wyłudzeń VAT w Polsce, w 2014 roku sięgająca 3% PKB, sugeruje swoiste przyzwolenie polityczne rządzącej koalicji Platformy i PSL-u na ten proceder.

W tej sytuacji tylko sejmowa komisja śledcza mogłaby ustalić w jaki sposób i za czyim konkretnie przyzwoleniem dochodziło do rozszczelnienia przepisów dotyczących podatku VAT i kto na tych rozwiązaniach zyskiwał?

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. M. Żegliński